Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 299 | Kraków, czwartek 31 grudnia 1925 | Rocznik XXXIV

Cena numeru 15 gr.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

Miesięcznie zł. 3·50
Tygodniowo w Krakowie 80 groszy
Zagranicą miesięcznie 7 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

POSEŁ MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Trąd spekulacji

Istnieje dziedzina, w której ekonomiści burżuazyjni z lubością chowają się za mury twarde i nieprzystępne „nieubłaganych praw ekonomicznych", gdzie każde wkroczenie świadomej energji jest herezją straszliwą, gdzie zamknięto świętość nietykalną „nauki", — to dziedzina drożyzny i spekulacji. Każda próba akcji państwowej w tym zakresie wywołuje okrzyki zgrozy i zapewnienia, że „kapitał ucieknie", „kapitał nie przyjdzie", „zaniknie inicjatywa prywatna, przedsiębiorczość" itd.

Rzecz naturalna, nikt nie zaprzecza, że istotnych głównych powodów drożyzny niepodobna usunąć represjami w stosunku do poszczególnych kupców. Drożyzna, jako zjawisko gospodarcze, wymaga głęboko sięgających zarządzeń gospodarczych, by można było ją zahamować i ukrócić. Ale nie ulega wątpliwości zarazem rzecz jedna: wśród czynników, sprowadzających podrożenie życia, rolę bynajmniej nie ostatnią w Polsce gra **konsekwentna, świadoma działalność organizacyj paskarskich**, bądź jawnych, bądź tajnych; na taką działalność musi już reagować bezwzględna represja władz.

W tej chwili chciałbym zwrócić uwagę na pewną stronę tej „działalności".

Ostatnie zwyżki cen znajdują się w związku bezpośrednim ze spadkiem złotego. Jak wiadomo, prasa wyraża zdziwienie skąd się ów spadek bierze; wszak brak ku temu przyczyn objektywnych, jakby nią była naprzykład inflacja. I w całym kraju zarówno i w opinji publicznej i w kołach rządowych głośno mówią o tych, którzy załamanie się waluty wywołali.

Można tu wyodrębnić dwa zjawiska. Z jednej strony masy urzędników państwowych, samorządowych, biurowych, drobnych kupców, tknięte paniką runęły na banki i kantory wymiany, lokując w dn. 1 grudnia swoje pensje i oszczędności w dolarach, z drugiej **pewne banki i konsorcja bankowe panikę rozmyślnie powodowały** i „zagrały sobie" na giełdzie w chwili ogólno-państwowej katastrofy gospodarczej. Złoty na giełdach zagranicznych stał lepiej niż w Polsce. Zachwiał się wtedy, gdy nadeszły depesze o panice polskiej. Ale panika jest zjawiskiem psychopatycznem innego rzędu. Ze spekulacją natomiast, spekulacją świadomą, obmyślaną zawczasu, przeprowadzoną systematycznie musimy dać sobie radę, nie zwlekając ani godziny.

Legenda o „intrydze niemieckiej" prysła. Głos powszechny wskazuje znane, „nasze własne", polskie firmy bankowe; ludzie szepcą sobie na ucho nazwiska dyrektorów, cyfry ich pensji, zarobków, procentów z obrotu. Wszak spekulacja walutowa przyszło w momencie, gdy nowy rząd stawiał pierwsze kroki. Wszak wiadomą było rzeczą, że naruszenie kursu złotego oznacza wzrost drożyzny, klęskę całego planu równowagi budżetowej, ruchy bezrobotnych, katastrofę państwową.

Jak nazwać ludzi, którzy do tego rękę przykładają? Jak nazwać „ekonomistów", którzy, gdy dach płonie nad głową, uzasadniają „teoretycznie" potrzebę spekulacji? Jak nazwać pisma, co mają sumienie dla „teoryj" takich udzielać swoich szpalt?

Tu niema żartów. Jeśli wysiłek ratowniczy zostanie złamany przez okoliczności zewnętrzne, przez opór samej sytuacji, jako takiej, nieszczęście przyjdzie w roli „siły wyższej". Jeżeli Polska ulegnie pod ciosami kanalji bankierskich, będzie to świadectwem beznadziejnej choroby wewnętrznej kraju. I że żartów niema, to rząd musi pokazać w czynie, bo inaczej **klasa robotnicza przemówi... innym językiem.**

Banki prywatne przestały u nas spełniać dodatnią — w ustroju kapitalistycznym — funkcję gospodarczą. Kapitał produkcyjny stał się spekulacyjnym. Czy jakikolwiek zakład przemysłowy może zaciągnąć w banku prywatnym pożyczkę na warunkach możliwych dla celów produkcji? Czy nie jest sprawą znaną powszechnie, że kredyty państwowe dla banków idą po prostu do kieszeni bankierów?

Pocóż na żywem ciele kraju ma się tuczyć zabijające możność ratunku robactwo? Dla naprawy położenia niema środków zbyt ostrych, zbyt energicznych, zbyt bezwzględnych.

I dlatego — wydaje mi się — trzeba postawić dwa postulaty, które naruszą nietykalność i świętość kapitału finansowego, które w konsekwentnym wykonaniu skompromitują szereg jednostek choćby o „szanownych" nazwiskach, — będą wszakże zarazem uderzeniem spekulacji po miejscu bardzo bolesnem:

1) Rząd powinien przeprowadzić śledztwo co do udziału poszczególnych banków krajowych w ostatnich atakach na złotego, i winnych oddać pod sąd.

2) Rząd powinien wstrzymać kredyty wszelkiego rodzaju dla banków prywatnych.

Socjaliści francuscy o emigracji polskiej

(Od korespondenta „Naprzodu").

Paryż, 24 grudnia.

Francja dzisiejsza, jak już miałem w mych artykułach sposobność wspomnieć, jest nawskroś pacyfistyczna i partje skrajnie lewicowe, opowiadające się za demokracją parlamentarną, mają zdecydowaną większość, — bo z dnia na dzień ich szeregi zwiększają się. W Paryżu i na prowincji zwołuje się zgromadzenia, konferencje polityczne, — i wszystkie kończą się uchwałą, opowiadającą się za rozbrojeniem i Stanami Zjednoczonemi Europy. Francuzi, którzy obecnie dzierżą pierwsze skrzypce w koncercie państw europejskich, — uważają, iż postulat rozbrojenia i utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy jest ich narodowem hasłem i programem, i państwa, reprezentujące odmienny kierunek polityczny, są im duchowo obce i wrogie.

Polacy są uważani we Francji jako zdeklarowani nacjonaliści a to na skutek wielce szkodliwej dla naszego państwa agitacji polityków endeckich, — tutaj znienawidzonych i uważanych jako reprezentantów kultury wschodniej. Wrogi nastrój względem nacjonalizmu polskiego przebija się w każdej dziedzinie. Władze francuskie, prasa, zgromadzenia publiczne, wszystko przy każdej sposobności podkreśla swe niezadowolenie. W ostatnich miesiącach prasa francuska i to tak lewicowa, jak i reakcyjna, wszczęła kampanję przeciw napływowi z Polski i artykuły takie, jak „Les bandits polonais" można było dwa i trzy razy w tygodniu znaleźć.

Zdał sobie wkońcu sprawę i ambasador polski w Paryżu, p. Chłapowski, iż trzeba społeczeństwo francuskie przekonać, że w Polsce nie tylko endecy rządzą, — i p. ambasador, należący do związku ludowo-narodowego, zorganizował wycieczkę posłów francuskich do Polski, wśród których staraniem p. Chłapowskiego, było 90% socjalistów. — Ponadto gorliwie działa w kierunku zbliżenia polsko-francuskiego docent uniwersytetu genewskiego, Polak, Dr. Krakowski, sekretarz personalny kartelu lewicy, który spowodował zorganizowanie na terenie parlamentarnym grupy francusko-polskiej, obejmującej tak posłów, jak i senatorów, w której większość stanowią posłowie socjalistyczni.

Za jego staraniem uzyskałem wstęp na posiedzenia Izby deputowanych — i posłuchanie u referentów kartelu — dla sprawy wychodźtwa polskiego, tow. posłów A. Maesa i R. Evrarda.

Wobec wzrastającego u nas ustawicznie bezrobocia, zapytałem tow. posłów, reprezentujących okręgi północne, a więc główne skupienia emigracji polskiej, — czy rząd nasz może jeszcze liczyć na rynek francuski, albowiem ostatnio ponoć i Francji również grozi bezrobocie. Posłowie francuscy zgodnie odpowiedzieli, iż **o bezrobociu w górnictwie niema we Francji mowy,** albowiem, zdaniem towarz. posła Maesa, kopalnie francuskie dostarczają zaledwie 50 miljonów ton węgla, — kiedy Francji potrzeba 70 miljonów ton. Bezrobocie w górnictwie może we Francji w wyjątkowo niekorzystnej konjunkturze trwać najwyżej dwa, trzy miesiące, — ale na ten okres czasu górnicy nasi mają zapewnioną pomoc ze strony rządu, gdyż podobnie jak górnicy francuscy, podlegają ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Następnie podniosłem kwestję wynarodowienia emigrantów polskich. Tutaj spotkałem się z ostrą odprawą zarówno ze strony tow. posła Maesa, jak i Evrarda. Tow. Maes zwrócił uwagę na konieczność asymilacji, gdyż górnicy polscy, pracując wraz z francuskimi w środowisku czysto francuskiem, w razie separacji zaznaliby ogromnych trudności życiowych. **Górnicy polscy sami starają się zasymilować i obecnie walczą ze wszelkiemi prądami separacyjnemi.** Tow. poseł Evrard, w którego okręgu jest 50% górników Polaków, oświadczył, iż uważa asymilację za konieczną, ponieważ to przeciwdziała nieporozumieniom, jakie początkowo miały miejsce między górnikami polskimi a francuskimi. Ponadto biorąc udział w wycieczce parlamentarzystów francuskich do Polski, — tow. poseł Evrard **specjalnie studjował kwestję bezrobocia w naszem górnictwie i doszedł do przekonania, iż w razie bardzo korzystnych warunków gospodarczych rząd polski będzie mógł co najwyżej ograniczyć emigrację, — ale tych mas, które już do Francji przybyły, nie będzie mógł zatrudnić w Polsce.**

Wkońcu poruszyłem kwestję antagonizmów ewentualnych między robotnikami polskimi a francuskimi. W tej sprawie dał mi bardzo pouczającą odpowiedź tow. poseł Evrard. Na razie — powiada tow. poseł Evrard, — antagonizmu żadnego nie ma. Jednakowoż **bardzo niepokojąca rzeczą dla przyszłych stosunków jest fakt, iż górnicy nasi okazują tendencję organizowania się w związki chadeckie, będące pod protektoratem przedstawicieli kopalń.** Górnicy polscy są pod bardzo wielkim wpływem księży z Polski przybyłych, gotowi w przyszłości, w razie ewentualnego strajku w kopalniach, zastąpić górników francuskich w pracy, — a wówczas doszłoby do konfliktu, którego by żaden z posłów socjalistycznych nie zdołał ułagodzić. **Tow. poseł Evrard ostrzega przeto górników już pracujących we Francji, jak i tych, którzy w najbliższym czasie mają zamiar przybyć do Francji, przed wstąpieniem do chadeckich związków.**

Oto są główne kwestje, które socjalistyczni posłowie francuscy poruszyli, w związku z naszą emigracją do Francji. Robotnicy nasi, wyjeżdżający do Francji, winni się stosować do życzeń francuskich posłów socjalistycznych i zmierzać do jak najlepszego współżycia z towarzyszami francuskimi.

Zygmunt Gross.

Pożyczka polska w Ameryce

Interes idzie opornie. Ameryka tj. kapitał amerykański nie ma specjalnych uprzedzeń wobec Polski, ale wstrzemięźliwość jego leży w ogólnej polityce finansowej, która idzie obecnie po linji nieudzielania pożyczek. Praktykę tę zastosowano ostatnio wobec Belgji i Włoch, a głównym jej powodem jest to, że kapitał amerykański, mając wielkie pole działalności we własnym kraju, nie ubiega się o ekspanzję zagraniczną. Jak to zresztą zjawisko stojące w związku ze znaną polityką „nie mięszania się do Europy", nie mięszania się w dobrem i złem znaczeniu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, można zrozumieć, dlaczego dr. Młynarski przewiduje, że pożyczka polska zostanie dopiero za 3 miesiące zrealizowaną. I to jest już znaczny postęp, że bankierzy amerykańscy wogóle wdali się w rokowania, czego dowodem jest dalsza podana przez nas wczoraj wiadomość, że delegaci amerykańskiego trustu bankierskiego już wyjechali do Europy i w pierwszych dniach stycznia staną w Warszawie. — Wysłanie tych delegatów nie może mieć nic innego na celu, jak przekonanie się na miejscu, w jakich warunkach Polska się znajduje, czy jest dobrą na żądaną pożyczkę, jak się przedstawiają ofiarowane gwarancje itd.

Wiadomo, że zaciągnąć się mająca pożyczka ma być zagwarantowana na monopolu tytoniowym. Już teraz odczuwamy, że pożyczka będzie drogą, gdyż rząd już teraz stara się o podwyższenie dochodów monopolu tytoniowego zapomocą podwójnego środka: zapomocą podwyższenia cen tytoniu i zapomocą obniżenia prowizji sprzedawców. — W razie zrealizowania tej pożyczki, co dziś można już uważać za pewne, będzie masa ludności — bo kto dziś nie pali? — przez 20 czy 25 lat opłacać powiększony haracz na rzecz amerykańskich kapitalistów.

Pożyczka obecna będzie oczywiście zawarta pod ciężkimi warunkami. Jest to z kapitalistycznego punktu widzenia całkiem naturalne następstwo pogorszenia się naszego stanu gospodarczego, którego zewnętrznym wyrazem jest spadek naszej waluty o blisko 100 proc. Gdyby się było forsowało pożyczkę w czerwcu lub pierwszej połowie lipca, gdy złoty stał silnie na parytetowej stopie, można było osiągnąć lżejsze warunki. Cóż, w lecie p. Grabski był jeszcze optymistą i wmawiał w siebie i w innych, że potrafi o własnych siłach przetrzymać przesilenie gospodarcze, że potrafi bez kapitałów zagranicznych wykonać 2 miljardowy preszło budżet. Przyszedł koniec lipca, złoty się załamał, przesilenie jeszcze — się spotęgowało, bezrobocie raptownie wzrastało, — w takich warunkach kapitalista ogląda oferowany mu interes ze wszystkich stron i stawia swoje warunki.

Teraz sytuacja się zmieniła — dla nas, ale nie dla amerykańskich bankierów. My w kraju widzimy, jakie się czyni wysiłki dla sprowadzenia zmiany na lepsze i wiemy naturalnie, że rezultatów tej akcji nie możemy oczekiwać z dnia na dzień. Ameryka słyszała niewątpliwie o tych usiłowaniach i chce naocznie się przekonać się o ich rozciągłości i skuteczności, a przekonać się chce za pośrednictwem p. Kemmerera. Pan ten jest fachowcem w dziedzinie walutowej, czego złożył dowody w różnych państwach Ameryki i Afryki, a ostatnio w Holandji tak, że utworzono dla niego tytuł „doktora od waluty". Kemmerer jest profesorem uniwersytetu w Princetown, którego rektorem był późniejszy prezydent Wilson. Przybywa on do Polski, do czego obecnie już się przyznają, jako ekspert walutowo-finansowy, a więc w tymsamym charakterze, w jakim w jesieni 1923 r. przybył do nas p. Hilton Young. Różnica między tymi obiema misjami polega na tem, że podczas gdy p. Young przybył na zaproszenie ówczesnego rządu Witosa —Kucharskiego, to prof. Kemmerer przybywa w podwójnym charakterze: jako ekspert zaproszony przez rząd polski i jako mąż zaufania bankierów amerykańskich dla przekonania się, czy pożyczka ma grunt.

Trudno powiedzieć, na czem opiera się informacja, że pożyczka będzie w przeciągu 3 miesięcy zrealizowana. Jedni mówią, że „bankers trust" już podpisał opcję, drudzy mówią, że rokowania jeszcze do tego punktu nie dojrzały. Rząd naturalnie zachowuje się z rezerwą, gdyż nie może wyjawić przebiegu rokowań, zanim nie będzie miał pozytywnych danych. W każdym razie zarówno z oświadczeń p. Młynarskiego jak i z głosów prasy wynika, że tym razem zawodu nie doznamy, że pożyczka przyjdzie do skutku. Będzie to pożyczka dla państwa w wysokości 100—125 miljonów dolarów, a sposób jej użycia zostanie w specjalnej ustawie sprecyzowany.

Mniej jasne informacje mamy natomiast odnośnie do pożyczki czy do udziału obcego kapitału w banku polskim. Tu w grę wchodził kapitał angielski i dochodziły słuchy, że rzecz jest już w zasadzie zrobioną, a chodzi tylko o szczegóły: o wysokość udziału i o rozdział wpływów na prowadzenie banku. Ta pożyczka czy jak ją się nazwie ma niemniej doniosłe znaczenie, co pożyczka państwowa. Wiadomo przecież, że jednym z powodów przesilenia jest brak gotówki, jest zbyt mały kontyngent not banku polskiego. Bank nie może tego kontyngentu powiększyć, ponieważ ani w złocie ani w walutach nie ma pokrycia, tembardziej że już obecnie pokrycie niespełna 400 miljonów złotych będących w obiegu wynosi tylko 19% zamiast statutowych 30%. Napływ obcego kapitału do banku umożliwi mu nabycie złota i walut, na podłożu których powiększy obrót banknotów. Pod tym względem wszyscy oczekują autentycznych informacyj.

Widzieliśmy już przed kilku dniami, że samo wiadomość o rokowaniach pożyczkowych z widokami powodzenia przywróciła równowagę na rynku walutowym. Złoty, który w dniach paniki w początku grudnia dochodził 12 zł., teraz notuje zagranicą 8.50—8.70 z widokami na dalszą poprawę. Niestety, to częściowe przywrócenie zaufania zagranicy nie odbija się należytem echem w kraju w dziedzinie najbardziej czułej na wahanie się waluty: w dziedzinie cen artykułów pierwszej potrzeby. Jeżeli się widzi, że cena chleba w krakowskiej piekarni miejskiej wynosi 41 gr. za kilogram (w piekarniach prywatnych więcej), podczas gdy z początkiem grudnia cena była 33 gr., można zrozumieć, w jakich rozmiarach podrożały inne artykuły.

Mimo to nie słychać o częściowem bodaj ograniczeniu wywozu zboża! Czy mamy dojść do stanu z jesieni 1924, kiedy wywoziło się żyto po 9 zł. za cetnar, a na wiosnę 1925 przywoziło się je z zagranicy po 15 zł. i wyżej? Wielcy rolnicy uzasadniają konieczność wywozu potrzebą gotówki, której wobec ograniczeń kredytowych banku polskiego nie mogą otrzymać, muszą więc gotówkę wydostać za sprzedaż zboża zagranicę. Na tym jednym przykładzie można pojąć, jakie znaczenie będzie miało powiększenie kapitału banku polskiego, co spowoduje częściowe bodaj ograniczenie wywozu zboża, ograniczone do konieczności utrzymania pewnej pozycji w bilansie handlowym.

Te dwie sprawy: pożyczka państwowa i kapitał dla banku polskiego dominują obecnie w całej naszej polityce wewnętrznej, gdyż od nich zależy rozwiązanie zagadnienia, którego ostatnim wyrazem jest cyfra 270 tysięcy — wedle urzędowych wykazów — bezrobotnych. Rząd obecny, opierający się na większości parlamentarnej, ma już z tego tytułu ułatwione zadanie w rozwiązaniu tych dwóch spraw.

Sanacja gospodarcza

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 29 grudnia.

WNIOSEK O UTWORZENIE NADZWYCZAJNEJ KOMISJI SEJMOWEJ

Stronnictwa, należące do koalicji rządowej z inicjatywy ZPPS zgłosiły następujący wniosek: — Wobec konieczności dokonania reorganizacji administracji państwa w myśl rezolucji, złożonej w Sejmie przez stronnictwa, wchodzące w skład koalicji rządowej, podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wybiera się w myśl art. 34 konstytucji nadzwyczajną komisję sejmową do spraw oszczędności w administracji, złożoną z 5 członków.

Uprawnienia tej komisji obejmują: a) badanie organizacji zarządu państwa we wszystkich dziedzinach pod kątem widzenia celowości i zgodności z ustawami; b) pobieranie uchwał w sprawach wynikających z wykonania punktu a). Komisja zdawać będzie sprawę w miarę wykonywania swej pracy przed właściwemi komisjami sejmowemi i przed Sejmem.

KOMISJA W SPRAWACH SANACJI

Wczoraj w lokalu ZPPS odbyła się narada specjalnej komisji, złożonej z posłów i zaproszonych rzeczoznawców, w sprawach sanacji gospodarczo-skarbowej. Cały szereg wybitnych specjalistów omówił najważniejsze zagadnienia, dotyczące waluty, drożyzny, kredytu, banków, uruchomienia przemysłu oszczędności budżetowych itp. Następne posiedzenie komisji odbędzie się 9 stycznia 1926 r., o godz. 6 popołudniu. Na posiedzeniu tem przedłożone będą tezy, mające służyć za podstawę do wniosków i projektów ustaw.

UWAGI

—o—

Czy ministerstwo spraw wojskowych nie ma już innych boleści?

W obecnym czasie, już postanowione i jeszcze przeprowadzić się mające redukcje powinny dać ministerstwu spraw wojskowych dość zajęcia. Tymczasem okazuje się, że mają tam ochotę i czas także na inne rzeczy, poprostu na zabawki. Oto ministerstwo spraw wojskowych opracowało rozporządzenie „w przedmiocie odznak podoficerskich". Rozporządzenie to, która ma wejść w życie 1 stycznia, zajmuje się galonami i paskami podoficerskiemi, jak gdyby nie było nic lepszego do roboty. Na takie błahostki, które służą tylko próżności ludzkiej a w dodatku pociągają za sobą koszta, szczególnie obecnie, kiedy błyskotki znacznie podrożały!

Przypuszczamy, że ministerstwo spraw wojskowych ma obecnie — jak to się mówi — pełne ręce roboty z przygotowaniem zmian w ustawie o kontyngencie rekruta, o skróceniu czasu służby itd. Referenci radzą, podreferenci z tych narad układają projekty, szefowie je rewidują itd. w hierarchicznym porządku. Są jednak widocznie referenci, których zadaniem a może ochotą jest zajmować się „reformą" mundurów. Albo albo: jeżeli od tego jest specjalny referent, to obecnie dojrzał do redukcji; jeżeli się tem ktoś zajmuje na ochotnika, należy jego zapał do pracy wyzyskać do pożyteczniejszych rzeczy.

Wyobrażamy sobie, że i podoficerowie mają większe boleści aniżeli kształt i kolor ich odznak służbowych. Szkoda czasu i pieniędzy na to.

Od wydawnictwa

Z dniem 15 b. m. urzędy pocztowe rozpoczęły przyjmowanie prenumeraty na „Naprzód".

W związku z wprowadzeniem nowych czynności w urzędach pocztowych mogą wyniknąć pewne niedokładności, a zatem **prosimy Sz. Prenumeratorów, by nadal prenumerowali w administracji** i wcześnie nadesłali przedpłatę na miesiąc styczeń przez PKO, Konto Nr. 400.670, co umożliwi nam regularną wysyłkę pisma.

Wskutek dewaluacji złotego papier podrożał tak znacznie, że nie możemy utrzymać dotychczasowej ceny „Naprzodu", lecz śladem innych dzienników zmuszeni jesteśmy podnieść ją z Nowym Rokiem. Od 1 stycznia 1926 kosztować będzie:

numer „Naprzodu" 20 groszy
przedpłata miesięczna 4·50 zł.

prenumerata miesięczna zagranicą 8 zł., tygodniowy abonament w Krakowie 1 zł.

Administracja „Naprzodu".

Przeciw niechlujnemu załatwianiu podań osób powołanych do wojska

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik Nr. A. A. 798/25 z dnia 12 bm. do województw w sprawie „załatwiania odroczeń i skróceń czasu służby w wojsku przez władze administracyjne I i II instancji".

W okólniku tym stwierdza:

„Sprawy odroczeń i skróceń załatwiane są przez władze administracyjne I i II instancji **bezwzględnie za powolnie.** W większości wypadków podania, wniesione w styczniu i lutym br., docierały do władz centralnych **po 6 i 7 miesiącach**, ostateczne zaś ich decyzje doręczono stronom z 6-cio i więcej tygodniowem opóźnieniem. Stan taki wywołuje nietylko **słuszne narzekania ze strony ludności, ale częstokroć ze szkodą dla nich i dla skarbu państwa,** komplikuje proces wcielania i wyszkolenia rekruckiego, przez stawianie władz wojskowych wobec konieczności zwalniania szeregowych już wcielonych wobec przyznania w tak spóźnionym terminie odroczeń przez strony zawczasu zgłoszonych".

W rezultacie minister poleca województwom wydać bezzwłocznie i w zdecydowanej formie stosowne zarządzenia, by zarówno w podległych im urzędach, jak i we władzach administracji I instancji nieprawidłowości te bezwzględnie ustały.

Pierwszy ogólnopolski zjazd młodzieży robotniczej

Od dawna już Centralny Wydział Młodzieży TUR dążył do zwołania zjazdu Kół młodzieży robotniczej, na którym nastąpiłoby ostateczne skrystalizowanie form organizacyjnych i omówienie programu pracy na przyszłość.

Jednak dopiero teraz spełnienie tego zamiaru staje się możliwe, dzięki istnieniu już dość pokaźnej liczby zorganizowanych Kół młodzieży TUR, tudzież ponieważ II Zjazd TURa, który się odbył niedawno w Krakowie, ustalił wytyczne dla organizacji młodzieży robotniczej.

Z tego powodu Centralny Wydział Młodzieży TUR postanowił zwołać **pierwszy zjazd delegatów kół młodzieży TUR na dni 31 stycznia, 1 i 2 lutego 1926 do Warszawy.**

Program zjazdu jest następujący: **31 stycznia** (niedziela) odbędą się całodzienne obrady zjazdu; wieczorem koncert i herbatka towarzyska, urządzone przez warszawski wydział młodzieży TUR. Program koncertu wypełniony będzie wyłącznie własnemi siłami młodzieży robotniczej. **W poniedziałek** dalszy ciąg i zakończenie obrad zjazdu, wieczorem teatr. **We wtorek** (2 lutego — dzień świąteczny) projektowana akademja ku czci Stefana Żeromskiego, zwiedzanie miasta itp.

Porządek dzienny zjazdu projektowany jest następujący:

1) Zagajenie.
2) Wybór prezydjum.
3) Powitania.
4) Sprawozdanie Centr. Wydziału Młodzieży (ogólne i kasowe).
5) **Metodyka pracy wśród młodzieży:** 1. praca organizacyjna i oświatowa, 2. praca artystyczna (referat i dyskusja).
6) **Znaczenie wychowania fizycznego** i organizacja kół sportowych (referat i dyskusja).
7) **Stosunek organizacji młodzieży robotniczej do ruchu socjalistycznego** (referat i dyskusja).
8) Sprawa stosunku organizacji młodzieży robotniczej przy TUR do innych socjalistycznych organizacyj młodzieży robotniczej w Polsce.
9) **Sprawa międzynarodowego zlotu młodzieży w Amsterdamie.**
10) Sprawa pisma („Głos Młodzieży Robotniczej).
11) Statut.
12) Wybory władz.
13) Wolne wnioski.

Jeden delegat przypada na 30 członków koła, przyczem każda rozpoczęta 30-tka daje prawo do wysłania delegata. W zjeździe wezmą udział również koła młodzieży istniejące przy Uniwersytecie Ludowym im. A. Mickiewicza. **Koła młodzieży robotniczej na terenie Małopolski zachodniej**, nie należące jeszcze do organizacji centralnej, powinny bezzwłocznie zgłosić się w Uniwersytecie Ludowym im. A. Mickiewicza, Kraków, Aleja Krasińskiego 16.

Przesilenie rządowe w Holandji

Napisał WILLEM VLIEGEN w Hadze

Po wyborach 1 lipca 1925 królowa powierzyła Colijnowi, należącemu do partji antirewolucjonistów misję utworzenia rządu. Colijn od 1923 r. był ministrem skarbu w rządzie prawicowym. Wprawdzie „koalicja chrześcijańska" poniosła w wyborach klęskę, jednakże miała w drugiej izbie, składającej się ze stu posłów, większość złożona z trzydziestu katolików, trzynastu antirewolucjonistów i z jedynastu chrześcijan historycznych (klerykali protestanccy). Stanowisko prezydenta ministrów objął w miejsce katolika Ruijs de Beerenbroucka — antirewolucjonista, w miejsce katolika — protestant (Colijn), aczkolwiek partja katolika składająca się z trzydziestu posłów była najsilniejszą grupą koalicji.

Protestanci i katolicy mogą być na ogół jednakiego zdania co do większości zagadnień życia publicznego i polityki. Mogą jednakowo zapatrywać się na politykę socjalną, na zagadnienia finansowe, na obronę narodową, na organizację sądownictwa i policji, na koleje i kanalizację, ale nie mogą w jednakim duchu osądzać zagadnień **religijnych.** — Religja stanowi właśnie decydującą różnicę między nimi a koalicja holenderska opierała się na tej różnicy. Nic więc dziwnego, że budowla ta musiała się zawalić. Wydarzenia poszły takim torem:

Podczas wojny w roku 1915 liberalny rząd Cert van der Linden'a ustanowił poselstwo przy Watykanie. W roku 1870, po zdobyciu Rzymu przez Włochów, zniesiono poselstwo watykańskie i przez czterdzieści pięć lat Holandja całkiem dobrze obchodziła się bez niego. W roku 1915 zdecydowano się na ustanowienie poselstwa przy Watykanie, ponieważ panował wówczas pogląd, że Watykan będzie ośrodkiem ruchu pokojowego i wydawało się pożytecznem, aby Holandja wiedziala co się dzieje w Rzymie.

Rząd klerykalny, który w r. 1920 objął władzę, podjął kroki zmierzające do przekształcenia poselstwa na stałą instytucję. Większość głosowała za tem, aczkolwiek chrześcijanie historyczni byli przeciwni temu a wielka część lewicy wstrzymała się od głosowania. Socjaliści głosowali przeciw odnośnemu projektowi ustawy.

W kołach ortodoksalno-protestanckich rozpoczęła się potem silna agitacja przeciw poselstwu w Watykanie. Koła te upatrywały w utrzymaniu poselstwa uznanie papieża rzymskiego za najwyższą głowę chrześcijaństwa. Oświadczały one, że państwo holenderskie jest państwem protestanckiem i że z tego powodu nie uchodzi mu zajmowanie takiego stanowiska wobec papieża.

Przed wyborami odbyli chrześcijanie historyczni kongres, na którym uchwalono, że zadaniem posłów tej partji będzie, domagać się w parlamencie zniesienia poselstwa. Na tej podstawie pastor Kersten, dysydent chrześcijan historycznych, podczas obrad nad projektem budżetu postawił wniosek o skreślenie kosztów poselstwa przy Watykanie.

Krok ten skłonił przywódcę partji katolickiej Nolens'a do podjęcia rękawicy. Oświadczył on, że partja katolicka nigdy nie wstąpi do rządu razem z partjami, które głosowały za tym wnioskiem. — Przywódca chrześcijan historycznych Snoeck Heumanns oświadczył, że partja jego na złość groźbom Nolensa, będzie głosowała za wnioskiem. Partje lewicy i socjaliści znaleźli się przez to w szczególnem położeniu.

Socjaliści nie przywiązują do całej tej sprawy żadnego znaczenia, mogliby głosować za dalszem utrzymaniem poselstwa chyba tylko z tego powodu, aby sprawić przyjemność katolikom, stanowiącym około trzydziestu procent ogółu ludności.

Gdyby jednak socjaliści tak uczynili, to uratowaliby koalicję i rząd reakcyjny, gdyż Nolens bynajmniej nie powiedział, że koalicja rozpadnie się, jeśli jedna z partyj koalicyjnych odda głosy za wnioskiem Kerstena. Oświadczył on tylko: „Jeśli wniosek zostanie przyjęty, to nie wejdziemy nigdy w koalicję z temi partjami, które były w tem pomocne".

Oświadczyłem następnie w imieniu frakcji socjalistycznej: „Wcale się nie entuzjazmujemy tem poselstwem. Ale z łatwością możemy sobie wyobrazić sytuację polityczną, w której głosowalibyśmy za jego utrzymaniem. Jednakże rozwaga polityczna nakazuje nam teraz głosować za zniesieniem poselstwa. Pomijając atoli względy polityczne, sądzimy, że możemy powiedzieć, iż poselstwo to nie jest na tyle pożyteczne, aby wydawać na nie pieniądze publiczne".

W ten sposób wniosek Kerstena został przyjęty 52 głosami przeciw 42. Przeciw głosowali katolicy i antirewolucjoniści.

W następstwie, prezydent ministrów Colijn i czterech ministrów katolickich zgłosiło dymisję.

Trudno też orzec, jak można osiągnąć istotne rozwiązanie przesilenia. W każdym razie rozsadzenie koalicji jest wielkim postępem, gdyż utorowana została droga dla polityki demokratycznej. Fatalna demagogja, operująca kwestjami religijnemi, która zatruwała nasze życie publiczne, doznała ciężkiego ciosu.

Wiadomości polityczne

—o—

ROSJA NIE MIESZA SIĘ DO ZATARGU POLSKO-LITEWSKIEGO

„Berliner Tageblatt" donosi z Kowna: Cziczerin przyjął w czasie swego pobytu w Kownie przedstawicieli prasy i w oświadczeniach swoich podkreślił konieczność istnienia Litwy ze względu na równowagę europejską. Zapytany w sprawie wileńskiej, Cziczerin oświadczył, że **rząd rosyjski do tej sprawy się nie miesza.** Co się tyczy utworzenia związku państw bałtyckich oświadczył Cziczerin, że związek taki może liczyć na sympatję Rosji, jeżeli będzie zmierzał do pokojowego rozwoju ekonomicznego i politycznego państw bałtyckich. W sprawie udziału Rosji w konferencji rozbrojeniowej powiedział Cziczerin, że sprawa ta nie została dotychczas wyjaśniona.

NIEMCY A LIGA NARODÓW

„Deutsche diplomatisch-politische Korresp." zaprzecza wiadomości, jakoby rząd niemiecki zamierzał zamianować swego byłego przedstawiciela przy Lidze narodów. [illegible] nie zamierza utrzymywać stałego reprezentanta w Genewie, lecz będzie od wypadku do wypadku, tak jak to czynią inne państwa, wysyłał do Genewy jako swego zastępcę bądź ministra spraw zagranicznych, bądź specjalnego delegata.

FRANCJA ZASTAWIA MONOPOL TYTONIOWY

Dyrekcja nowojorskiego Towarzystwa Schulte Tobacco Company potwierdza wiadomość, że zaofiarowała rządowi francuskiemu 600 miljonów franków za wydzierżawienie monopolu tytoniowego.

TAJNY TRAKTAT ROSYJSKO-TURECKI

W londyńskich sferach politycznych utrzymują, że turecko-rosyjski traktat zawiera tajne klauzule dotyczące pomocy wojskowej oraz zaopatrzenia wojskowego.

Interpelacja w sprawie procesu Steigera

Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu posłowie PPS, klubu pracy (Thugutt) i Koła żyd. wnieśli następującą interpelację:

Interpelacja pos. tow. Barlickiego, tow. Liebermana, Thugutta, Śmiarowskiego, Reicha, Rosmarina i Sommersteina do p. ministra sprawiedliwości w sprawie ujawnionych nadużyć i karygodnych zaniedbań prokuratora przy sądzie apelacyjnym we Lwowie oraz nadużycia władzy urzędowej przez organa sądowo-śledcze w sprawach przeciw Jaegerowi i tow. i przeciw Stanisławowi Steigerowi. Interpelanci po przytoczeniu całego szeregu faktów, dowodzących nadużyć popełnionych w rzeczonych procesach zapytują:

1) czy znane są p. ministrowi naprowadzone fakty i cały stan aktów sprawy Jaegera i tow. i Steigera;

2) co zamierza p. minister uczynić, aby uwolnić sądownictwo od osobników, które przez karygodne i tendencyjne naruszanie obowiązujących ustaw podrywają zaufanie ludności do sprawiedliwości i praworządności?

3) czy pociągnie p. minister winnych do sądowo-karnej odpowiedzialności?.

LISTY Z KRAJU

Tarnów, 28 grudnia.

Wiec i odczyt tow. posła Piotrowskiego. — Gwiazdka dla dzieci robotniczych. — Koło młodzieży.

W niedzielę dnia 20 grudnia o godzinie 11 przed południem, odbyło się w Domu Robotniczym w Tarnowie **zgromadzenie publiczne** tow. posła Zygmunta Piotrowskiego na temat: „Sytuacja gospodarcza w państwie i ustawy sanacyjne". Na wiec przybyły ogromne tłumy ludności, których nie mogła pomieścić sala, wskutek czego część zgromadzonych musiała słuchać przemówienia tow. Piotrowskiego z dziedzińca przez otwarte okna. Tow. Piotrowski w przeszło 2-godzinnem przemówieniu omówił panujące przesilenie gospodarcze i wywołane tem bezrobocie, wyjaśnił powody wstąpienia PPS do rządu koalicyjnego, poddał surowej krytyce wady władz administracyjnych, policję, korupcję i kradzieże mienia publicznego, wreszcie omówił związane z naprawą skarbu ustawodawstwo sanacyjne. W drugiej części przemówienia przeszedł do spraw miejscowych, w szczególności do **wyborów do Kasy chorych, nawołując robotników do oddania głosów za listą Nr. 2.** W ożywionej dyskusji brali udział tow. Bialik, Schiff, Łachecki (o rozrzutności w gospodarce kolejowej), Stefański i inni. Przedłożoną rezolucję, wyrażającą podziękowanie pos. Piotrowskiemu, oraz zaufanie dla CKW i Klubu poselskiego PPS, uchwalono **przez aklamację**. Zgromadzenie zakończono o godzinie 2'30 po południu okrzykiem na cześć PPS. Mimo spóźnionej pory zebrani z największą uwagą śledzili wywody referenta i innych mówców. Przewodniczył tow. Bialik.

Tegoż dnia o godzinie 4 po południu odbył się staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza odczyt tow. Piotrowskiego p. t. „Jak robotnicy w Szwecji doszli do władzy". Około 300 osób wysłuchało niezmiernie ciekawych wywodów prelegenta ilustrowanych zajmującemi obrazami świetlnemi.

W sobotę dnia 26 grudnia Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Tarnowie urządziło dla dziatwy robotniczej **gwiazdkę**, urozmaiconą deklamacjami dzieci, rozdaniem podarków, przemówieniem tow. prof. Ciołkosza do rodziców o znaczeniu i działalności TPD, oraz odśpiewaniem kolend pod nieknie ozdobioną choinką. W urządzeniu gwiazdki bardzo pomocnem było **Koło młodzieży robotniczej** przy Uniwersytecie Ludowym.

To ostatnie rozwija się jak najpomyślniej i liczy obecnie ponad 70 młodych robotników i robotnic. Koło zorganizowało na miesiące zimowe kurs literatury polskiej (prof. Ciołkosz), kurs Esperanta (prof. Lesiak), nadto od kilku miesięcy ćwiczy chór młodzieży pod kierunkiem prof. Jarosza i pracuje Kółko sceniczne. Koło zbiera się codziennie wieczorem na pogadanki, przyczem referaty z zakresu ruchu robotniczego wygłaszają sami młodzi towarzysze.

—ooo—

Zakopane, 23 grudnia

Z ruchu robotniczego

Mimo szalonego bezrobocia a zatem i nędzy, życie i ruch socjalistyczny bije u nas żywem tętnem. Związki zawodowe nietylko, że trzymają się dzielnie, lecz potrafiły przyciągnąć wszystkich tych, którzy do tej pory stali zdala od ruchu zawodowego.

Istniejące od niedawna **Tow. Uniwersytetu Ludowego** im. A. Mickiewicza działa bardzo intensywnie, organizując prawie w każdą niedzielę odczyty lub pogadanki, zorganizowało nawet sekcję sceniczną, która mimo trudności technicznych wystawiła już kilka sztuk i pilnie pracuje nad przygotowaniem nowych. Zapał towarzyszów, skłonił Zarząd do założenia chóru, który rokuje jaknajlepszą przyszłość.

Rada Związków chcąc przyjść z pomocą tut. **bezrobotnym**, rozpoczęła rejestrację tychże i wysłała delegację do starostwa nowotarskiego, aby Starostwo poczyniło starania u odpowiednich czynników o uzyskanie zasiłków z państwowego funduszu bezrobocia, lub też zarządziło doraźną pomoc materjalną. Delegacja została przyjętą b. życzliwie przez starostę Strzelbickiego, który przyrzekł akcję tę poprzeć jak najenergiczniej.

Na dzień 20 grudnia br. Rada Zw. zwołała w sali hotelu „Stamara" **wiec protestacyjny** przeciw bezrobociu. Wiec zagaił sekretarz Rady Zw. zaw. tow. Petko, który uzasadnił potrzebę przeciwstawienia się dzisiejszej gospodarce w państwie. Na przewodniczących wybrano tow. Gębickiego Jana i Jankowskiego Kazimierza. Sekretarzował tow. Petko Adam. W zastępstwie tow. posła Czapińskiego, który z ważnych powodów na wiec przyjechać nie mógł, referował sekretarz Związku górników tow. ...ocian. Po wysłuchaniu rzeczowego referatu tow. Bociana, oraz dyskusji w której zabierali głos tow. Pregier, Domański, Gaj i wielu innych, zebrani uchwalili rezolucję domagającą się natychmiastowej akcji dla bezrobotnych. Zarazem zebrani zaprotestowali przeciw wstrzymaniu rent inwalidzkich i ich skapitalizowaniu. — Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono jak na nasze stosunki imponujący wiec.

Z ruchu socjalistycznego

KONFERENCJA SOCJALISTÓW FRANCJI, NIEMIEC I BELGJI

Socjaliści francuscy zamierzają zaproponować niemieckiej i belgijskiej partji socjalistycznej odbycie wspólnej konferencji w sprawach gospodarczych. Konferencja miałaby się zająć problemem porozumienia gospodarczego między temi trzema krajami, a przedewszystkiem spraw: układów handlowych.

SOCJALIŚCI AUSTRJACCY BRONIĄ OCHRONY LOKATORÓW

Przed kilku dniami odbyło się zgromadzenie socjalno-demokratycznej partji w Wiedniu, w którem wzięło udział 1600 mężów zaufania partji. Zebranie miało na celu zajęcie stanowiska wobec projektu rządowego, aby znieść ochronę lokatorów i podnieść czynsze mieszkaniowe 6000 razy. To stanowisko rządu znalazło poparcie partji chadeckiej. Po referacie tow. posła dra Danneberga, uchwalono następującą rezolucję:

„Zebranie wiedeńskich mężów zaufania zatwierdza stanowisko Związku posłów socjalistycznych w kwestji mieszkaniowej. Wzywa ono Związek do dalszego prowadzenia z niezmniejszoną siłą walki o przedłużenie ważności ustawy o ochronie lokatorów, do pokrzyżowania szantażu chadeckiego i do niegodzenia się na żadną rentę dla kamieniczników na czas trwania ustawy o ochronie lokatorów. Zebranie uważa ochronę lokatorów za opokę naszego gospodarstwa narodowego w czasie bezprzykładnego przesilenia gospodarczego i oświadcza, że klasa robotnicza jest zdecydowana bronić ochrony lokatorów **wszystkiemi celowemi środkami**. Zebranie z radością i zadowoleniem wita potężną działalność budowlaną gminy wiedeńskiej, dowodzącą, że kwestja mieszkaniowa może zbliżyć się do rozwiązania nietylko w drodze prywatnego kapitalizmu, ale — i to znacznie taniej i bardziej celowo — przez pracę gminy. Zebranie wzywa magistrat, aby z nieugiętą mocą przeprowadzał wielki program mieszkaniowy, a dalej, by starał się, aby działalność budowlana gminy Wiedeńskiej niezmniejszona, była dalej prowadzona".

MIĘDZYNARODÓWKA WOLNOMYŚLICIELI-ROBOTNIKÓW

W dniach 12 i 13 bm. odbywał się w Domu Ludowym w Lipsku kongres **Międzynarodówki proletarjackich wolnomyślicieli**. W 8 krajach należy do niej obecnie 15 organizacyj, liczących razem 500.000 członków. Przyjęto do Międzynarodówki wniosek wolnomyślicieli w Ameryce Północnej, Robotniczy związek wolnomyślicieli w Danji, Towarzystwo naukowe w Moskwie i proletarjacką młodzież wolnomyślicielską w Niemczech. Uchwalono zakładać we wszystkich krajach organizacje wolnomyślicielskie młodzieży. Wreszcie uchwalono program działalności; dzieli się on na dwie części: pierwszą, dla organizacyj krajowych, i drugą, dla międzynarodówki. Międzynarodówka ma rozpocząć wydawnictwo własnego czasopisma-biuletynu.

NOWE WYDAWNICTWO SOCJALISTÓW FRANCUSKICH

W tych dniach ukazał się w Paryżu pierwszy numer „Nowego przeglądu socjalistycznego" („**La nouvelle revue socialiste**"), miesięcznika teoretycznego socjalistów francuskich. Redaktorami są Fracke i Frossard. Nowe pismo podejmuje tradycje „Revue socialiste", która swego czasu upadła, w komitecie redakcyjnym reprezentowane są wszystkie kierunki, istniejące w łonie naszej bratniej partji francuskiej. Pierwszy numer przynosi artykuły wybitnych przywódców partji francuskiej i Międzynarodówki. Longuet pisze o Międzynarodówce i jej kongresie w Marsylji, Breitscheid o Locarno i polityce niemieckiej, Gemier o międzynarodówce teatralnej. Toni Sender o heidelberskim kongresie partji niemieckiej; w dalszym ciągu mamy artykuły z wszystkich dziedzin życia robotniczego i ruchu intelektualnego oraz znakomite karykatury polityczne Gassiera. Cena zeszytu 3.50 fr. Adres: Paris, 9 rue de la Patrie, I. Towarzyszom, władającym językiem francuskim, polecamy to nowe pismo.

FRANCUSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA ODCZUWA BRAK PARTYJNEGO DZIENNIKA

Zarząd francuskiej partji socjalistycznej wydał odezwę ,nawołującą do założenia codziennego pisma centralnego partji.

W odezwie tej czytamy: Partja socjalistyczna liczy obecnie ponad 110.000 członków, ma ponad 100 posłów i senatorów i z górą 10.000 członków rad gminnych. Zdobyła administrację prawie we wszystkich większych miastach — **nie posiada jednak codziennego pisma centralnego!** Wszyscy towarzysze znają wynikające stąd straty: ograniczenie naszej propagandy, zmniejszenie naszej siły agitacyjnej, fałszywe przedstawianie naszej polityki i t. d. Wiemy to wszyscy i ubolewamy nad tem. Wszyscy chcemy, by temu kres położyć **i w naszej mocy jest osiągnąć upragniony rezultat".**

W rzeczywistości właśnie w czasie ostatnich wypadków politycznych we Francji żywo i boleśnie nietylko w łonie partji, ale i wśród bratnich partyj zagranicznych dał się odczuć brak organu, któryby jasno informował, jakie stanowisko zajmuje partja francuska.

ZMIANY W REDAKCJI „AVANTI"

Zarząd partji maksymalistów włoskich przyjął dymisję Pietro Nenniego ze stanowiska redaktora naczelnego „Avanti" i zamianował na jego miejsce posła Midigliano. Dymisja Nenniego była następstwem ogłoszenia jego listu, w którym wskazywał na konieczność połączenia się maksymalistów z socjalistami.

WYBORY GMINNE W NORWEGJI

Według ostatecznych wyników wyborów gminnych w Norwegji, komuniści prawicowi („partja pracy") zdobyli 416 miejsc, socjaliści 287, komuniści moskiewscy 109. Znaczy to, że socjaliści zdobyli 34 nowe mandaty, komuniści stracili zaś 45. Przy poprzednich wyborach prawicowi i moskiewscy szli jeszcze razem.

Ruch kolejarski

KRAKÓW. Dnia 20 grudnia odbyło się w domu ZZK przy ul. Warszawskiej liczne ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych. Referenci kol. Buczek i Mastek omówili wyczerpująco położenie pracowników kolejowych.

Nad referatami odbyła się ożywiona dyskusja, poczem uchwalono następującą rezolucję: Zebrani protestują przeciw próbie obniżenia poborów służbowych i tak już głodowych przy dzisiejszej drożyźnie, oraz przeciwko redukcji stałych robotników drogowych, jakoteż przeciwko zmuszaniu pracowników nieetatowych do bezpłatnych, przymusowych urlopów i wzywają WWZZK do bezwarunkowego obstawania o zrealizowanie przez rząd postulatów, zawartych w memorjale ZZK, przedłożonym ministerstwu kolei 5 listopada br. Zebrani wzywają WW. do przeciwstawienia się próbie obniżania poborów pracownikom kolejowym i żądają zniesienia podwyżki komornego od 1 stycznia 1926 r. Domagają się, aby winni ruiny gospodarczej państwa byli pociągnięci do odpowiedzialności i aby majątki ich uległy konfiskacie. Konstatują, że tylko solidarnością można obronić się przed zamachem na pobory i płace pracowników kolejowych, dlatego też wzywają ogół do skupienia się w szeregach ZZK.

ROZMAITOŚCI

WIĘKSZOŚĆ ROBOTNICZA W RADZIE MIASTA BERLINA WOBEC BEZROBOCIA. — Rada miejska w Berlinie uchwaliła głosami czerwonej większości, ściśle przestrzegać we wszystkich zakładach i fabrykach miejskich 48 godzinny tydzień pracy i obniżyć komorne za mieszkanie wszystkim bezrobotnym, którzy zażądają.

NĘDZA W BERLINIE. Zaległe czynsze mieszkaniowe w Berlinie osiągnęły wysokość 5 i pół miljona marek. Na niemal 30.000 domów niema bodaj ani jednego, w którym wszyscy mieszkańcy uregulowali punktualnie swe czynsze. Zaległości dotyczą głównie małych mieszkań na przedmieściach.

MORDERCA EISNERA — DZIAŁACZEM MONARCHISTYCZNYM. Potwierdza się wiadomość, że hr. Arco, morderca Kurta Eisnera, nabył gazetę „Das bayrische Vaterland". Ponieważ hr. Arco sam nie posiada majątku nie ulega wątpliwości, że jest on tylko mandatarjuszem radykalnych monarchistów bawarskich.

—ooo—

Nauczycielstwo do społeczeństwa

Rzeczpospolita stanęła w obliczu katastrofy gospodarczej. Nie wnikając w przyczyny tego smutnego zjawiska, o którem sąd wyda historja nauczycielstwo stwierdza, że nie wszystkie zamierzone czy podjęte środki ratowania skarbu są dość skuteczne i co gorsza, że wiele z nich może przynieść nieobliczalne szkody państwu w niedalekiej już przyszłości.

Jednym ze środków zaradczych ma być redukcja płac pracowników państwowych. **Zamiast więc zreorganizować aparat administracji państwowej i przez uproszczenie go zyskać poważne oszczędności, kroczy się po linji najmniejszego oporu i obcina mechanicznie płacę, przyczyniając się do większego zubożenia pracownika państwowego, nic zaś nie czyniąc w kierunku zwiększenia wydajności jego pracy.**

Ale i tej redukcji nie stosuje się w sposób sprawiedliwy do wszystkich pracowników państwowych. Kiedy bowiem ogół pracowników ma mieć zmniejszone płace od 4% do 6% miesięcznie, nauczycielstwo ma utracić ze swej płacy 15% do 25% a nawet w poszczególnych wypadkach do 40%.

Nauczycielstwo wbrew pogłoskom, mającym swe źródło, niestety, w pewnych organizacjach urzędniczych — nie jest uprzywilejowane w porównaniu z innymi urzędnikami państwowymi. Przekonać się o tem można przez zestawienie płac nauczycieli szkół powszechnych, nauczycieli i dyrektorów szkół średnich, asystentów, oraz profesorów szkół akademickich z płacami urzędników, od których wymaga się równego nauczycielom i profesorom przygotowania naukowego i zawodowego, i którzy zajmują stanowiska odpowiedzialnością równe nauczycielskim. Odmienny sposób wynagradzania pracy nauczycielskiej, przyjęty w całym kulturalnym świecie, jest wywołany zupełnie wyjątkowym rodzajem pracy, z którym się żadne czynniki administracyjne równać nie mogą. To więc, co w ustawach uposażeniowych nosi miano dodatków, jest w rzeczywistości integralną częścią wynagrodzenia za pracę wykraczającą w sumie daleko poza normę urzędniczych godzin zajęć.

Ciała ustawodawcze Rzeczypospolitej uchwaliły sposób wynagradzania nauczycieli po długich rozprawach i głębokim namyśle, dając tem dowód, że zrozumiały, iż istota pracy nauczyciela różni się od pracy innych kategoryj urzędników państwowych. Nauczycielstwo, stojąc na stanowisku praworządności, walczyć będzie przeciwko wszelkim próbom nieuzasadnionej zmiany obowiązujących zasad wynagradzania pracy nauczycielskiej, ażeby pod pozorem sanacji skarbu, nie pozbawiono go należnych mu praw.

A do zajęcia takiego stanowiska skłania nauczycielstwo wzgląd na dobro szkoły, które jest jego pieczy powierzone i za które jest ono przed przyszłością odpowiedzialne, a także interes materjalny nauczycielstwa.

W trosce o zmniejszenie budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. ustawy sanacyjne **uderzyły w najważniejszą część tego Ministerstwa, w to, co stanowi jego rację bytu — w szkołę samą.** Przez nakaz, by jeden nauczyciel szkoły powszechnej nauczał i wychowywał od 60 do 80 dzieci, uniemożliwiono szkole powszechnej spełnienie jej posłannictwa wychowawcy jak najszerszych warstw narodu, przez zniesienie instytucji wychowawstwa podważono zasadę, że **szkoła średnia ma nietylko nauczać, lecz i wychowywać, przez zepchnięcie dyrektora szkoły średniej do roli urzędnika administracyjnego pozbawiono szkołę kierownika pedagogicznego i naukowego; przez obniżenie płac profesorów szkół akademickich utrudniono nawet wręcz uniemożliwiono im organizację odpowiednią pracy naukowej, która wymaga książek, laboratorjów i podróży naukowych.**

Zarządzenia te sięgają tak głęboko w istotę szkolnictwa, narażając tak bardzo bezsporne jego podstawy, **że w duszy każdego z nas lęk budzi się: trwoga o przyszłość szkoły polskiej, o to, kiedy się to wszystko naprawi i ile to będzie wysiłku potrzeba, by to naprawić.**

Jeżeliśmy — jak to mówią — wzięli w budowie niepodległego szkolnictwa polskiego rozmach zbyt wielki, stańmy, ale nie cofajmy się; **nie burzmy tego, cośmy w trudzie i znoju wznieśli, nie marnujmy dorobku lat ostatnich, bo wtedy naprawdę historja powie o nas, żeśmy nietylko skarb zmarnowali, ale żeśmy, chcąc ratować skarb nieoględnie, wiele dóbr państwowych zniszczyli.**

Nie wiemy, czy głos nasz kogo wzruszy, czy przekona; my nauczyciele uważamy jednak, że **nie spełnilibyśmy swego obowiązku, gdybyśmy w chwili tak groźnej głosu nie podnieśli i gdybyśmy** społeczeństwa nie ostrzegli przed niebezpieczeństwem szkole naszej grożącem.

Zarząd Główny Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych.

KRONIKA

—o—

Kraków, 30 grudnia.

42 samochody dla czyszczenia miasta

Jak wiadomo zakłady czyszczenia miasta mają zamienić zaprzęgi konne na samochody do połowy 1926 roku. Obecnie posiadają one już 6 samochodów, **a to trzy samochody do czyszczenia i skrapiania ulic, trzy zaś do wywożenia śniegu i odpadków ulicznych.** Obecnie jeszcze w bieżącym tygodniu nadejdzie transport **6 samochodów krytych, które używane będą do wywożenia popiołu i odpadków z kamienic.** Do końca maja 1926 **nadejdzie jeszcze 30 samochodów rozmaitych typów,** tak, że zaprzęgi konne zostaną zlikwidowane. Kilka par koni używanych będzie przy drobniejszych robotach drogowych i ogrodowych. Tak więc **miasto posiadać będzie 42 samochody ciężarowe,** umieszczone w parku garażowym w Dębnikach.

—ooo—

SETNA ROCZNICA ZGONU STASZICA. Komitet narodowy obchodu setnej rocznicy zgonu Stanisława Staszica w Warszawie ogłasza odezwę, w której podnosi, że w dniu 20 stycznia 1926 w setną rocznicę zgonu tego męża niespożytej zasługi społecznej, który kładł podwaliny pod ustrój państwa na zasadach nowożytnych, podnosił naukę i oświatę, rozwijał rolnictwo, górnictwo, przemysł i rzemiosła należy, aby cała Polska uczciła godnie pamięć tego wielkiego obywatela i patrjoty. Komitet narodowy obchodu setnej rocznicy zgonu Staszica utworzony w stolicy Polski odwołuje się do całego społeczeństwa, do jego ciał reprezentacyjnych, władz, stowarzyszeń, szkół itd., aby w wolną od pracy niedzielę, poprzedzającą rocznicę śmierci Staszica, a więc w dniu 17 stycznia 1926 należytemi obchodami przypomniały naszemu ogółowi o nakazach testamentu Staszica, a przedewszystkiem o słowach Jego: „pierwszym obowiązkiem człowieka jest pracować".

TERMIN PŁATNOŚCI PODATKÓW LOKATORSKICH I WODOCIĄGOWYCH. Magistrat podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1926 przypada termin płatności gminnego podatku lokatorskiego za I. kwartał 1926 i podatku wodociągowego za I. kwartał 1925. Zarazem zawiadamia się, że o ile w terminie dni 14 podatki te nie będą uiszczone, od dnia 15 stycznia 1926 magistrat liczyć będzie przez okres 30-dniowy 2%, po upływie zaś tego czasokresu tj. od 15 lutego 1926 4% zwłoki miesięcznie. Wreszcie oznajmia się, że pobór tych podatków z dzielnic IX, XXI i XXII. odbywać się będzie wyłącznie w głównej kasie miejskiej, ul. Poselska — parter — dawne Biuro aprowizacyjne.

ZBIÓRKA NA RZECZ POGOTOWIA RATUNKOWEGO, która odbywała się corocznie w noc Sylwestrową, w bieżącym roku nie będzie urządzoną. Zarząd pogotowia planuje podjęcie szerokiej akcji celem werbowania członków tego zasłużonego towarzystwa.

DRUGI ROPSKI ARESZTOWANY. Jak się dowiadujemy, organa policyjne aresztowały w ostatnich dniach Józefa Ropskiego, syna aresztowanego przed kilku miesiącami, właściciela biura kupna i sprzedaży realności Władysława Ropskiego. Aresztowanie Józefa Ropskiego nastąpiło pod zarzutem fałszowania ksiąg handlowych.

ŚLUB. W sobotę o godz. 5 popoł. odbył się w kościele Norbertanek na Salwatorze ślub p. Ludwika Marki, urzędnika kolejowego z pną Marją Zugajówną.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się we czwartek, 31 bm. zabawa sylwestrowa członków z nader urozmaiconym programem. Początek o godz. 9 wieczór.

KIESZONKOWCY GRASUJĄ. Antoni Olejczyk, zam. przy ul. Nowowiejskiej 15 zgłosił do policji, że 24 bm. w czasie targu na pl. Szczepańskim skradł mu nieznany sprawca z kieszeni marynarki portfel z 50 zł., kartą zastawniczą M. K. O. Nr. 75112 i legitymacją z wojsk. zakł. amunic.

MILI PASIERBI. Dnia 28 bm. o godz. 19 na podwórzu domu przy ul. Słonecznej 126 napadli Jan lat 15, Roman lat 18 i Józef lat 19 Sieprawscy na swą macochę. W trakcie kłótni Jan pchnął macochę nożem w plecy ciężko ją uszkadzając, poczem zbiegli. Ofiarę awantury przewiozło pogotowie ratunkowe do kliniki chirurgicznej, zaś Sieprawskich aresztowano.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Helena Kania lat 27 wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość spirytusu denaturowanego z esencją octową. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy pozostawiło ją w domu.

ZWŁOKI NOWORODKA W PUDEŁKU Z CUKIERKÓW. Dnia 28 bm. znaleziono w bramie domu przy ulicy Filipa 21 zwłoki noworodka płci żeńskiej, zapakowane w pudełko z cukierków. Zwłoki oddano do zakładu medycyny sądowej.

AMATORZY LIKIERU. Henryk Kluger, kupiec przy ul. Stradom 13, doniósł do policji, że dnia 27 b. m. wieczorem wybili mu nieznani sprawcy szybę wystawową i skradli 20 flaszek likieru.

KRADZIEŻE. Ludwika Lesicka, zam. przy ulicy Filipa 21 zgłosiła do policji, że skradł jej nieznany sprawca z niezamkniętego przedpokoju płaszcz damski z kołnierzem futrzanym wartości 220 zł. Markus Regent, zam. przy ul. Orzeszkowej 6 doniósł również, że z fabryki przyborów papierowych przy ul. Nadwiślańskiej 8 skradziono mu rower wartości 250 zł.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro „Trójka hultajska"; w piątek popołudniu „Betleem polskie" w odnowionej szacie inscenizacyjnej, wieczorem „Pocałunek Kopciuszka". Bezpośrednio potem wchodzi na repertuar sztuka węgierskiego pisarza Melchiora Lengyel'a „Tajfun", w którym p. Brydziński stwarza jeden z najświetniejszych maistersztyfów kunsztu aktorskiego. Sztukę reżyseruje p. Jednowski, główne role kobiece wykonają pp. Jaroszewska i Piaskowska.

WIECZORY SYLWESTROWE W STARYM TEATRZE I W BAGATELI. W wieczorach sylwestrowych w St. Teatrze i w Bagateli, których odbędzie się cztery, udział biorą: Elna Gistedt, Clair de Lyss tancerka, Walery Jastrzębiec, Józef Orwid, Leopold Zbucki i Marek Windheim. W pia[illegible] południu i o 8 wieczór w Bagateli.

NOC SYLWESTROWA W OPERETCE NOWOŚCI. We czwartek o godzinie 11 w nocy premjera „Kraków w nocy", wielki quodlibet w 4 częściach z udziałem całego personalu. Nowa wystawa: akt I. u baronostwa Dewartowskich, akt II. na Dębnikach w wesołym zaułku, akt III. u Pollera, akt IV. u Bisanca na Woli Justowskiej. We środę wieczór „Dziewczę w koszulce". We czwartek o godz. 7'45 rewja „Tylko dla dorosłych".

LEOPOLD GODOWSKI, genjalny odkrywca nowej techniki fortepjanowej, przyjeżdża na zaproszenie „Krak. Biura Koncertowego. E. Bujański" do Polski i wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 3 stycznia 1926 w Starym Teatrze.

SŁYNNY CHÓR UKRAIŃSKI wystąpi przed wyjazdem za granicę po raz ostatni w Krakowie w piątek, 1 stycznia 1926 (Nowy Rok) w Starym Teatrze. Ceny miejsc zniżone (od zł. 1—3).

P. ARTUR ŚLIWIŃSKI DYREKTOREM WARSZAWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH. Warszawski „Kurjer Polski" donosi, że dyrektorem teatrów miejskich w Warszawie ma od Nowego roku zostać p. Artur Śliwiński, znany historyk, b. wiceprezydent miasta i były premjer.

OPERA DLA ROBOTNIKÓW. Magistrat poznański zainicjował specjalne operowe przedstawienia dla robotników. Odbyły się narady z udziałem przedstawicieli władz miejskich, dyrekcji opery, związków robotniczych oraz instytucyj kulturalnych. Uchwalono wystawić szereg oper poprzedzonych każdorazowo prelekcją. Ceny miejsc wynosić będą od 50 gr. do 2 zł.

Z Polski

ZWYCIĘSTWO PPS W CZĘSTOCHOWIE. — W niedzielę 27 grudnia odbyły się wybory do Rady miejskiej. Wynik wyborów jest następujący: **Lista PPS otrzymała 6689 głosów i 9 mandatów,** Bund 1239 głosów, 1 mandat; Poalej Sjon (lewica) 842 głosów, 1 mandat; Poalej Sjon (prawica) 420 głosów, NPR 2833 głosów 3 mandaty; komuniści 2164 głosów, 2 mandaty; POW Strzelec i inwalidzi 703 głosów, niezależni socjaliści i „Vereinigte" 1351 głosów, 1 mandat; rzemieślnicy żydowscy 1336 głosów, 1 mandat; chjena łącznie z chadecją 13368 głosów, 16 mandatów; prawica żydo[illegible] 4871 głosów, 5 mandatów. Pozatem pozostaje do podziału jeszcze cztery mandaty. PPS otrzymała o 2000 głosów więcej niż podczas ostatnich wyborów do Sejmu.

Tajemnicza tragedja przy cmentarzu żydowskim

POGRZEB

Wczoraj popołudniu odbył się na cmentarzu żydowskim w Krakowie pogrzeb bł. p. Ludwika Margulesa, zmarłego tragiczną śmiercią wskutek tajemniczego zajścia, jakie przed kilku tygodniami rozegrało się między nim a dr. Janem Baderem przy cmentarzu żydowskim. W pogrzebie wzięły udział tłumy młodzieży akademickiej, oraz ludność żydowska. Nad grobem przemówił imieniem „Ogniska“ słuchaczy żydowskich U. J. prezes mgr. Lewkowicz, oraz rabin dr. Schmelkes.

SEKCJA ZWŁOK

Sekcja zwłok bł. p. Margulesa dokonana w poniedziałek popołudniu przez lekarzy sądowych prof. dr. Jankowskiego i dr. Ciećkiewicza w obecności sędziego śledczego dr. Pelczara wykazała, że **w trzeciej komórce mózgowej znajdował się pocisk, który rozdzielił się w ranie tak, iż ołów wyszedł z płaszczyka stalowego, tkwiącego osobno w mózgu. Pocisk wobec niezwykłej grubości kości czaszkowej, która wynosiła blisko 1 centymetr, wtłoczył części kości do rany.**

Sekcja stwierdziła niewątpliwie, że śmierć nastąpiła wskutek postrzału rewolwerowego.

Dotychczas dr. Jan Bader pozostawał pod zarzutem usiłowanego morderstwa, a **obecnie wobec zgonu bł. p. Margulesa władze sądowe zmienią kwalifikacje czynu.**

Tragiczne wypadki w Tatrach

Z Zakopanego donoszą o dwóch tragicznych wypadkach, które w okresie świątecznym zdarzyły się w górach. Przyczyną jednego z nich był gwałtowny wiatr halny, który zaskoczył na przełęczy Liljowe dwóch studentów politechniki Paszkowskiego i Bystrana. Obaj turyści obciążeni byli nartami. Walka z wichrem przy nieodpowiednim ekwipunku i błądzeniu niezwykle wyczerpała obu, przyczem słabszy Bystran przypłacił tę wycieczkę życiem.

Inne tło miał wypadek, który się zdarzył na drodze do Morskiego Oka w odległości około 4 klm. od schroniska. Dwoje młodych ludzi z Sosnowca niejaki Wallas i Janina Kremska (lat 17) razem odbywali tę wycieczkę. W pewnym momencie W. strzelił do swojej towarzyszki, raniąc ją, a następnym strzałem odebrał sobie życie. Ranną znaleziono na drodze i po opatrzeniu w schronisku w Morskiem Oku przewieziono do Zakopanego.

—ooo—

WISŁA RUSZYŁA POD WARSZAWĄ. Nocy ubiegłej nastąpił nieoczekiwanie gwałtowny przybór wody na Wiśle. Poziom wody w ciągu jednej godziny podniósł się o 1 metr. Rozległ się głośny huk i lody ruszyły. W ciągu nocy woda ustawicznie przybierała. Płynący brzegiem rzeki lód porywał kilkanaście łodzi. Kilka łodzi zdołano zatrzymać, reszta popłynęła wdół Wisły. Powodem nagłego przyboru Wisły jest odwilż i wielkie deszcze w górnym biegu rzeki.

HURAGAN ŚNIEŻNY. W nocy z 23 na 24 bm. od Królewca na południowy wschód przez Wilno, Grodno, Olkienniki, Lidę i okolicę przeciągała olbrzymia nawałnica śnieżna połączona z szalonym huraganem. Huragan przerwał połączenia telefoniczne i telegraficzne i na znacznej przestrzeni powalił słupy. [illegible] opóźnienie w komunikacji kolejowej. Władze wydały zarządzenia celem rychłego przywrócenia normalnego stanu, wysyłając na miejsce liczne kolumny robocze i oddziały wojsk technicznych.

POGROM SZKOLNICTWA W ŁODZI. Chjeński, endecki magistrat w Łodzi nosi się z zamiarem zwinięcia całego szeregu placówek. — Z dniem 1 stycznia 1926 r. zwinąć się ma 60 szkół wieczorowych i dokształcających, internaty przy szkołach dla chłopców moralnie zaniedbanych i dla takich dziewcząt, ambulatorjum dentystyczne dla uczniów i dla dziatwy gruźliczej, szpital przy ul. Zakątnej, magazyn wydziału zdrowia ambulatorjum Anny Marji. Od pierwszego kwietnia zwiniętą zostanie szkoła pracy, gimnazjum im. Piłsudskiego i jedno seminarjum.

INWALIDZI ARMJI PETLURY. Doroczny Zjazd inwalidów wojennych byłej armji republiki ukraińskiej Petlury złożył na ręce ministra pracy i opieki społecznej tow. Ziemięckiego podziękowanie dla rządu polskiego za gościnę, pomoc i opiekę okazaną inwalidom ukraińskim.

Z zagranicy

POWODZIE. Podwyższenie się stanu wody na rzekach mających swe źródła w Siedmiogrodzie spowodowało na terytorjum węgierskiem wielkie wylewy i wyrządziło wielkie szkody w departamentach Bekes i Bihar. Zagrożonych jest wiele miejscowości. Komunikacja kolejowa doznała przerwy. W okresie świąt podjęto akcję ochronną, jednak z małem powodzeniem. Mieszkańcy wielu wiosek uszli przed zalewem. W departamentach Bekes i Bihar ogłoszono stan wyjątkowy. Osuszenie przestrzeni nawiedzonych powodzią potrwa kilka miesięcy.

FAŁSZYWY CAREWICZ ALEKSY. — W kraju fałszywych Dymitrów można było się spodziewać iż znajdą się tacy, którzy zechcą zaprodukować i fałszywego syna ostatniego cara Mikołaja II.

Do pism ruskich nadeszła wiadomość, że w Odesie, czerezwyczajka wpadła na trop tajnej organizacji, mającej na celu rozpowszechnienie pogłosek wśród ludu że syn cara Mikołaja II, Aleksy i córka jego Tatjana, żyją. Na czele tej organizacji stał niejaki Kozienko, były oficer carski, oraz Helena Szczerbak. Rolę Tatjany odgrywała b. współpracowniczka sowieckiego biura statystycznego, Anna Isajenko, zaś Aleksego, wychowanek wzmiankowanej Isajenko, Arkadjusz. Wiadomości o rzekomem przebywaniu dzieci cara w Odesie, wywołały w mieście i na prowincji wielkie poruszenie wśród części ludności. Do domu, gdzie mieszkała owa „Tatjana“ poczęły chodzić pielgrzymki. Władze sowieckie przystąpiły do likwidacji tego spisku. Czerezwyczajka aresztowała 15 osób należących do organizacji.

TELEGRAMY

—o—

AUDJENCJE U PREMJERA SKRZYŃSKIEGO

Warszawa, 29 grudnia (tel. wł. „Naprz.“). Premjer Skrzyński przyjął dzisiaj p. Michała **Bobrzyńskiego**, b. namiestnika Galicji, z którym omawiał sprawy związane z zamiarami rządu, **zmierzającemi do uproszczenia administracji** i redukcji budżetu.

Również w dniu dzisiejszym przyjął premjer Skrzyński p. dr. Młynarskiego, który mu zdawał relację o swoim pobycie w Ameryce i Anglji i stanie pertraktacyj w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski.

PRZYBYŁ PROF. KEMERER DO WARSZAWY

Warszawa, 29 grudnia (tel. wł. „Naprz.“). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, rzeczoznawca finansowy prof. Kemerer przybywa jutro rano kurjerem paryskim do Warszawy.

Z ramienia ministerstwa skarbu zostanie p. Kemererowi przydzielony na czas jego pobytu w Polsce inż. Gustaw Taube, st. referent w wydziale kredytowym departamentu obiegu pieniężnego.

PAN KOZICKI NIECH POZOSTANIE W KRAJU!

Warszawa, 28 grudnia (tel. wł. „Naprz.“). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, pos. **Kozicki** (endek) usilnie zabiega o otrzymanie **stanowiska posła polskiego przy rządzie włoskim w Rzymie.** Pomimo zapewnień prasy endeckiej stwierdzić należy jednak, że kandydatura pos. Kozickiego nie jest tak mile widziana, jak o tem twierdzą dzienniki endeckie.

Dzisiejsze dzienniki poranne jak np. „Warszawianka“ wyraźnie stwierdzają, że pos. Kozicki jest **płomiennym zwolennikiem faszyzmu włoskiego.** Zaznaczyć należy, że aczkolwiek dotychczas niema agreement rządu włoskiego co do mianowania pos. Kozickiego na stanowisko posła polskiego w Rzymie, to jednak **pos. Kozicki kompletuje już w tej chwili personal swego przyszłego poselstwa** z osób znanych tu w kraju z tendencyj **wyraźnie faszystowskich.** Radcą legacyjnym ma więc być Tadeusz Rotner z Krakowa; Stefan Olszewski, redaktor „Gazety Porannej-Warszawskiej“, zacięty zwolennik stosowania terorystycznych metod faszyzmu, ma być sekretarzem poselstwa.

W Sejmie na temat wyjazdu pos. Kozickiego do Rzymu krąży przypuszczenie, że pos. Kozicki nietyle zamierza reprezentować w Rzymie Rzeczpospol. Polską, ile **studjować metody faszystowskie.**

W BELGJI ZNIŻAJĄ CZAS SŁUŻBY WOJSK.

Bruksela, 29 grudnia. (PAT) Minister obrony narodowej oświadczył wczoraj w Izbie, że rząd zaproponuje redukcję czasu służby wojskowej w piechocie na 10 miesięcy, w kawalerji na 13 miesięcy.

KONGRES MOSKIEWSKI ZGADZA SIĘ NA METODY ZINOWIEWA

Moskwa, 29 grudnia. (PAT) Kongres partyjny rosyjskiej partji komunistycznej zaaprobował 516 głosami przy 94 wstrzymujących się od głosowania po przyjęciu sprawozdania Zinowiewa działalność reprezentantów rosyjskiej partji komunistycznej w egzekutywie rosyjskiej Międzynarodówki.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 30 grudnia.

POMYSŁOWY DOSTAWCA „LEKARKI DOMOWEJ“

Przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym, stawał wczoraj 20-letni Leon Czernichowski, pomocnik handlowy, oskarżony ocały szereg oszustw. Czernichowski był agentem księgarni wydawniczej w Wieluniu, a po wydaleniu z tej posady objeżdżał na własną rękę szereg miast i zbierał zamówienia na dostawę książki pt. „Lekarka domowa“, pobierając po 2 zł. zaliczki. W ten sposób ponaciągał Czernichowski kilkaset osób w Krakowie, Wadowicach, Oświęcimiu, Chrzanowie, Andrychowie, Bielsku, Sosnowcu, Będzinie, Mysłowicach, Katowicach, Królewskiej Hucie, Lesznie, Częstochowie, Nowym Targu, Zakopanem, Tarnowie, Jarosławiu, Lwowie i Warszawie. W posiadaniu obwinionego znaleziono 10 książeczek na łączną kwotę wyłudzoną 1.670 zł. tytułem zadatków. Czernichowski przyznał się do oszustw, tłómacząc się brakiem środków do życia. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie **zasądził Czernichowskiego na jeden rok ciężkiego więzienia** z obostrzeniami. Przewodniczył sso. dr. Kaczmarski, oskarżał prok. Michałowski. Czernichowski nie miał obrońcy.

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Środa: „Trójka hultajska“.
Czwartek: „Trójka hultajska“.
Piątek popol.: „Betleem polskie“, wiecz.: „Pocałunek Kopciuszka“.—

OPERETKA NOWOŚCI

Środa: „Dziewczę w koszulce“.
Czwartek o godz. 7'45 wiecz.: „Tylko dla dorosłych“, o godz. 10'40 w nocy: „Kraków w nocy“.
Piątek popol.: „Kraków w nocy“, wiecz.: „Tylko dla dorosłych“.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA W KRAKOWIE

Dnia 2 stycznia o godz. 7 wieczór **w Domu górników Aleja Krasińskiego 16. W. Korolewicz:** „Literatura polityczna XVI wieku“.

KINOTEATRY

Nowości: „The Kid — Brzdąc“.
Promień: „W kajdanach małżeństwa“.
Reduta: „Wielka świąteczna rewja humoru i śmiechu“.
Sztuka: „Arena zmysłów“ oraz pogrzeb Reymonta.
Uciecha: „Złote łoże“
Wanda: „Krwawiąca lilja“.
Warszawa: Pat i Patachon.

Związki i zgromadzenia

—o—

TRADYCYJNA ZABAWA SYLWESTROWA, urządzona staraniem Rady zawodowej krakowskiej, odbędzie się 31 grudnia w sali Związku Stow. robotniczych, Dunajewskiego l. 5. Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp mają tylko członkowie organizacyj zawodowych, oraz partyjnych, wraz z rodzinami. Niewątpliwie, że jak co roku wszyscy towarzysze i towarzyszki stawią się na tę zabawę, na której przywitamy Nowy Rok.

ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH (Kraków, Sławkowska 6) zawiadamia kolegów buchalterów, że we środę 30 bm. odbędzie się zebranie, na którem omawiany będzie projekt ustawy o Izbie buchalterów przysięgłych. — Obecność wszystkich konieczna. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Zawiadamiamy wszystkich handlowców, że ponownie powstała w Związku naszym sekcja handlowców. Rejestracja i wpisy odbywają się codziennie w sekretarjacie Związku zawodowego urzędników prywatnych, Kraków, ul. Sławkowska 6, od godz. 7 do 9 wieczorem. We własnym interesie zgłaszajcie się wszyscy do sekcji.

SEJM

Warszawa, 29 grudnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia przy głosowaniu nad poprawkami Senatu do ustawy o wykonaniu reformy rolnej przy art. 50 wybuchł konflikt na następującem tle: Sejm uchwalił w tym artykule, że parcelowane obszary powinny być użyte przedewszystkiem na uzupełnienie karłowatych gospodarstw pobliskich wsi. Senat zaproponował w swojej poprawce, żeby słowa „pobliskich wsi" skreślić. Komisja zaproponowała, żeby wniosek Senatu **odrzucić**. Odbyło się nad tem imienne głosowanie. 134 głosów było za wnioskiem komisji, a 166 przeciw, to znaczy **za poprawką Senatu**. Wicemarszałek Dębski enuncjuje, że niema kwalifikowanej większości za odrzuceniem poprawki, natomiast jest zwykła większość za przyjęciem poprawki senackiej. W tej chwili odezwało się gwałtowne pukanie na ławach mniejszości i śpiew „Ne pora". Posłowie z [illegible] szości ukraińskich i białoruskich wstają i wychodzą ku drzwiom, zatrzymując się pod drzwiami [illegible] śpiewają dalej. Za nimi wychodzą [illegible] zwolenia, klubu pracy, Koła żyd., część Niem[illegible] i komuniści. Wicemarszałek dwa razy przywołuje do porządku p. Miotłę, a posła [illegible] również dwa razy, poczem trzeci raz z zap[illegible] go do protokółu.

Wynik głosowania nad poprawką [illegible] był **niespodzianką**, ponieważ na konferencji międzyklubowej [illegible] zapewniona większość [illegible] głosował razem z prawicą.

T[illegible] pos. **Barlicki** zażądał głosu, lecz wicemarszałek Dębski odmówił udzielenia głosu. Wówczas na znak protestu przeciwko przyjęciu poprawki senackiej **towarzysze nasi opuścili salę posiedzeń.** Dalsze głosowania odbywały się już bez opozycji. Następnie objął przewodnictwo marszałek Rataj i skorygował dwa głosowania z listopada, kiedy to, jak się okazało, niektórzy posłowie oddali po 2 kartki. W wyniku głosowania poprawka senacka do art. 2 została **odrzucona**, gdy w listopadzie została przyjęta. Poprawka druga do tegoż artykułu przyjęta została zarówno wczoraj, jak i w listopadzie.

NAGŁE WNIOSKI UKRAIŃCÓW

W końcu posiedzenia pos. Serg. Kozicki uzasadniał nagłość wniosku w sprawie zamordowania włościanina Chojeckiego. Wnioskodawca domaga się wydelegowania na miejsce specjalnej komisji śledczej.

Wicemin. Olpiński poparł nagłość wniosku, którą Izba jednomyślnie uchwaliła.

Następnie pos. Podhirski uzasadniał nagłość wniosku w sprawie zabójstwa sekretarza „Proswity" Dubyny. Nagłość tego wniosku również uchwalono.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 4 po południu.

* * *

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 29 grudnia.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4.30 popołudniu. Marszałek zawiadomił, że rząd wycofuje ustawę o upoważnieniu ministra skarbu do udzielania spółdzielniom pracowników państwowych pomocy finansowej.

Poseł **Poniatowski** (Wyzwolenie) zażądał zdjęcia z porządku dziennego sprawozdania komisji o poprawkach Senatu do **ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku**, motywując to względami formalnemi. Marszałek nie uwzględnił tego życzenia poczem zabrał głos tow. poseł **Zaremba**, który zreferował poprawki Senatu do powyższej ustawy. Tow. Zaremba oświadczył, że poprawki Senatu zmierzają do skreślenia artykułu 4, który stanowił, że właściwemi do orzekania są władze administracyjne I instancji. Izba **odrzuciła poprawki Senatu**, z wyjątkiem jednej poprawki stylistycznej.

Zabrał głos poseł **Kaczyński**, który w imieniu komisji skarbowej przedłożył ustawę o **placeniu przez rolników podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w naturze ziemiopłodami.** Art. 1 tej ustawy stanowi, że o ile płatnik nie uiści zaległości gotówką w ciągu 14 dni od terminu płatności, to można tę zaległość ściągnąć **w zbożu lub węglu.** Wyłącza się zboże, przeznaczone na zasiewy, ordynarje i karmienie inwentarza rolnego.

Pos. **Miotła** (Białorusin) wypowiedział się przeciw ustawie, tak samo poseł **Czuczmaj** (klub ukraiński) jak również poseł **Osowski** (chrześć.-narod.). Pos. **Greiss** (kat.-lud.) oświadcza, że ustawa jest pisana na kolanie i wypowiada się przeciw temu, by były tworzone nowe magazyny czy urzędy specjalne. Imieniem Wyzwolenia pos. **Łypacewicz** wypowiada się przeciw ustawie, oświadczając, że rząd ma możność pobierania czynszu dzierżawnego z majątków rządowych w zbożu, ale nigdy z tego nie korzysta.

Pos. **Pawłowski** (grupa Bryla) oświadcza, że ta ustawa jest powrotem do Puzappu i Guzoharu, wreszcie pos. **Janeczek** (Piast) wnosi poprawkę do art. 1, aby wolne były od pobierania nietylko zboża przeznaczone na zasiewy, ordynarje i karmienie inwentarza rolnego, **ale także i na żywienie rodziny.** Pos. **Szakun** (NPCh) zajmuje stanowisko takie same jak klub białoruski i ukraiński.

Na wniosek tow. pos. **Pragiera** uchwalono przerwanie dyskusji. Przyjęto jedynie **poprawkę pos. Janeczka**, inne poprawki **odrzucono**. Odrzucono wniosek o skreślenie artykułu pierwszego 140 głosami przeciw 94. **Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.**

Sejm przeszedł do dyskusji nad projektem ustawy dotyczącym **kar za zaległe należytości skarbowe.** Posiedzenie trwa w dalszym ciągu.

NASTĘPNE POSIEDZENIE SEJMU ZA DWA TYGODNIE

Dzisiaj odbyło się posiedzenie **konwentu seniorów**. Na posiedzeniu postanowiono, że **następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 12 stycznia 1926.**

Skrócić służbę wojskową do jednego roku

Tow. poseł Lieberman przedstawia sposób redukcji w budżecie wojskowym

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 29 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej tow. poseł **Dr. Lieberman** złożył imieniem klubu PPS następujące oświadczenie:

Stronnictwo PPS, zgłaszając wnioski w sprawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, oraz ustawy o kontyngencie rekruta, nie chce w zakresie obrony państwa kierować się doktrynerstwem.

Za wielu socjalistów polskich cierpiało za sprawę niepodległości, byśmy nie rozumieli, że obrona państwa jest rzeczą świętą, której nie wolno zaniedbywać.

Jeżeli PPS składa wniosek o skrócenie czasu służby wojskowej do 1 roku, to czyni to w interesie państwa.

Są bitwy, w których **Polska potrzebuje jaknajmniej żołnierzy w wojsku.** Taką bitwą jest właśnie obecna walka o zachowanie równowagi budżetowej.

Równowagi tej nie da się osiągnąć tylko przez obniżenie pensji urzędniczych, konieczną jest również redukcja w budżecie wojskowym. Zaniechanie tej redukcji wzbudziłoby na wewnątrz **rozgoryczenie**, na zewnątrz **nieufność.**

W dalszym ciągu oświadczył tow. Lieberman, że wydatki wojskowe można zmniejszyć przez uproszczenie administracji **ale największym [illegible]** rem są koszta wegetacyjne.

To można jednak zmniejszyć przez skrócenie czasu służby wojskowej do 1 roku i przez zmniejszenie kontyngentu rekruta.

Tego rodzaju redukcja jest pożądaną, a upoważniają nas do niej stosunki międzynarodowe, **zwłaszcza w okresie po Locarno.**

Niemcy dzięki zawartym paktom **nie mogą atakować**, bez wywołania wszechświatowej wojny, Rosja jest zaabsorbowana na Wschodzie, a **stosunki jej z Polską nie mają dawnego naprężenia.**

W stosunkach międzynarodowych panuje cisza i należy z tej ciszy skorzystać.

CO NALEŻY ZREDUKOWAĆ?

Następnie tow. Lieberman ilustruje **cyframi**, jak można przeprowadzić redukcję budżetu wojskowego. **Należy po za skróceniem służby i zmniejszeniem kontyngentu rekruta**, znieść Inspektoraty broni i przekazać ich agendy inspektoratom armii, znieść Trybunał orzekający dla oficerów, znieść ekspertów kontroli generalnej przy D. O. K., szefostwa inżynierji, batalijony sanitarne, wydział rachunkowy, komisje gospodarcze, drukarnie przy D. O. K., żandarmerję polową wcielić do kadr stałych, **znieść ordynansów, usunąć udział wojska w szpalerach**, znieść powołanie rezerwistów, znieść szkołę sanitarną, która pochłania rocznie olbrzymie sumy, i zastąpić ją kadrami na uniwersytecie warszawskim.

W zakończeniu tow. poseł Lieberman propon[illegible]je wybór specjalnej małej nadzwyczajnej komisji dla zbadania możliwości oszczędnościowych w w[illegible] słu [illegible] celem przedłoże[illegible] Sejmowi.

Przeciw wnioskom tow. Liebermana wypowi[illegible]da się poseł **Stefan Dąbrowski** (N.-D.). Dyskusja [illegible] chwili (8.15 wieczór) trwa.

Zmiany w liście referentów budżetu

Śledztwo w sprawie nadużyć przy budowie strażnic rozpoczęte

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 29 grudnia.

Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj pod przewodnictwem pos. Głąbińskiego przy udziale ministra skarbu Żdziechowskiego i marszałka Sejmu p. Rataja.

Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący podał do wiadomości, że rząd zamierza około 20 stycznia przedłożyć komisji **projektowane zmiany w preliminarzu budżetowym.**

Następnie **uzupełniono skład podkomisji do rozpatrzenia sprawozdań** najwyższej Izby kontroli w ten sposób, że w miejsce powołanych do rządu tow. posła Moraczewskiego i posła Chądzyńskiego powołano do niej posła Romockiego (ChD) i posła Ostrowskiego (Piast). Następnie przewodniczący podał do wiadomości, **że podjęto już śledztwo wstępne w sprawie budowy domów dla korpusu** ochrony pogranicza. Następnie podał do wiadomości, że listę referentów budżetu zmieniono w ten sposób, że referat generalny budżetu objął poseł Głąbiński (ZLN), **najwyższej Izby kontroli poseł Badzian (PPS)**, ministerstwa spraw zagranicznych poseł Pluciński, ministerstwa spraw wewnętrznych poseł Rusinek (Piast), ministerstwa sprawiedliwości poseł Popiel (NPR), ministerstwa przemysłu i handlu poseł Romocki, rolnictwa poseł Kowalczuk, referat długów państwowych i rent inwalidzkich poseł Kucharski (ZLN).

Poseł Michalski (ChN) postawił 4 wnioski **dotyczące wzmożenia kontroli Sejmu nad administracją państwową i powołania komisji dla zbadania działalności banków państwowych.** Głosowanie nad temi wnioskami odłożono na posiedzenie następne.

Minister skarbu Żdziechowski oświadczył, **że rząd popiera jaknajdalejidącą kontrolę Sejmu** i zapowiedział wniesienie zmian do preliminarza budżetowego.

Pozatem komisja przyjęła projekt ustawy o uprawnieniach rady ministrów do podwyższenia kar za zwłokę przy płaceniu zaległości w podatkach bezpośrednich.

Przegląd gospodarczy

PRZERACHOWANIE DOLARÓW ZŁOŻONYCH W AMERYCE DLA PKO. Dnia 25 listopada 1925 r. Sąd Najwyższy w Warszawie w pełnym składzie Izby cywilnej orzekł, iż Pocztowa Kasa Oszczędności (PKO) **obowiązana jest wypłacić osobom, które złożyły swego czasu** (naprzykład w r. 1920) **w konsulatach polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dolary w celu przekazania ich Pocztowej Kasie Oszczędności w Polsce na rachunek oszczędnościowy tę samą ilość dolarów, jaka była złożona w Ameryce**, w przerachowaniu na złote po kursie dolara w dniu wypłaty.

Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Na wtorkowym targu płacono: Mleko zbierane 1 litr 25—30 gr, mleko niezbierane 1 litr 35—40 gr, śmietana słodka 1 litr 60—70 gr, śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2 zł, masło 1 kg 5'70—6 zł, ser 1 kg 1'20—1'30 zł, jaja sztuka 20—23 gr, kury sztuka 4—7 zł, kaczki żywe sztuka 5—6 zł, kaczki bite sztuka 4—5 zł, gęsi żywe sztuka 6—10 zł, gęsi bite 5—8 zł, indyki sztuka 12—14 zł, zające w skórze sztuka 5'50—6'50 zł, zające bez skóry sztuka 3—4 zł, jabłka krajowe 1 kg 50—70 gr, jabłka stoł. 1 kg 80—1'20 zł, gruszki kraj. 1 kg 1—1'40 zł, grusz i deser. bery 2—2'40 zł, ziemniaki 1 kg 9—10 gr, buraki 1 kg 12—15 gr, selery 1 kg 30—50 gr, pietruszka 1 kg 50—60 gr, karpiele sztuka 8—15 g., kapusta biała kopa 6—10 zł, kapusta włoska kopa 5—12 zł.

—ooo—

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 29 grudnia. (PAT) Dolary St. Zjedn. 8'70—8'62 i pół —8'65—8'60.

—ooo—

KARKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

Rada Robotnicza i Komitet Obwodowy PPS. Dunajewskiego 5, II. p., tel. 2314.
Klasowe Związki Zawodowe, Dunajewskiego 5, III. p., telefon 1399, 2314.
Związek Drukarzy, Rynek gł. 12.
Centralny Związek górników, Aleja Krasińskiego 16, tel. 4441, (Dom Górników)
Związek Zawodowy Kolejarzy, ulica Warszawska 17, telefon 1486.
Związek urzędników prywatnych, ul. Sławkowska 6, I. p.
Związek nauczycielstwa szkół powszechnych, Rynek główny 29, telefon 3360.
Związek inwalidów woj., Podzamcze 30.
Związek R. S. S. „Proletarjat", Podgórze, Lwowska 2, telefon 3401.
Spółdzielnia związkowa prac. kolej. plac Matejki 8, telefon 2203.
Uniwersytet Ludowy Aleja Krasińskiego 16, telefon 4441.
Kasa Chorych, Dunajewskiego 5, telefon 182,
„ filja Podgórze, plac Serkowskiego 17, telefon 4?0.
Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego 5, III. p., telefon 2204.
Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.
Okręgowy Urząd Górniczy, św. Jana 13, telefon 451.
Wyższy Urząd Górniczy, Karmelicka 38, telefon 260.
Sąd Przemysłowy, Kanonicza 22.
Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, ulica Zielona L. 28.
Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ulica Gertrudy L. 2, telefon 1588.
Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, ulica P. Michałowskiego 1.
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, ulica Podzamcze 30, telefon 472.
Urząd Rozjemczy do spraw najmu Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.
Muzeum Techniczno Przemysłowe, ul. Smoleńska 9, telefon 1339.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).